Uroczystości Parafialne w 2014 roku

05-09 marca – Rekolekcje Wielkopostne



28 kwietnia – Bierzmowanie w Dobrzeniu Wielkim

04 maja – Floriańskie Święto Straży Pożarnej

11 maja – Festyn Rodzinny i rocznica I Komunii Świętej

18 maja – Odpust w Borkach

25 maja – I Komunia święta

26 maja – Procesja ku czci św. Urbana /Świerkle/

27 maja – Procesja ku czci św. Urbana /Wróblin/

30 maja – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim

06 czerwca – Odpust ku czci św. Norberta

15 czerwca – Odpust w Krzanowicach

22 czerwca – Odpust w Świerklach

27 lipca – Odpust ku czci św. Anny

24 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny

30 sierpnia – Piesza Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców na Górę św. Anny

5 października – Podziękowanie za żniwa /Czarnowąsy/

9 listopada – Kiermasz Kościoła parafialnego

16 listopada – Kiermasz Kościoła w Świerklach.

Parafialne Uroczystości w 2013 roku

- 
- 13-17 – lutego Rekolekcje Wielkopostne /Czarnowąsy/
- 12 kwietnia – Bierzmowanie w Dobrzeniu Wielkim
- 4 maja – 110-lecie Straży Pożarnej
- 12 maja – Festyn Rodzinny i rocznica I Komunii św. /Czarnowąsy/
- 19 maja – Odpust w Borkach i rocznica I Komunii św. /Świerkle/
- 24 maja – Procesja ku czci św. Urbana /Czarnowąsy/
- 25 maja – Procesja ku czci św. Urbana /Świerkle/
- 26 maja – I Komunia św. /Czarnowąsy/
- 31 maja – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim

- 6 czerwca – Odpust ku czci św. Norberta
- 9 czerwca – Odpust w Świerklach
- 22 czerwca – Jubileusz 50-lecia kapłaństwa ks. Jana Chodury /Świerkle/
- 23 czerwca – Odpust w Krzanowicach
- 28 lipca – Odpust ku czci św. Anny
- 18 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny
- 8 września – Podziękowanie za żniwa /Świerkle/
- 6 października – Podziękowanie za żniwa /Czarnowąsy/
- 10 listopada – Kiermasz kościoła parafialnego
- 17 listopada – Kiermasz kościoła w Świerklach

III Festyn Rodzinny ? rodzina wiosną parafii



W niedzielę 13 maja o 15.00, nabożeństwem w int. rodzin, rozpoczęliśmy kolejny, już III Festyn Rodzinny w naszej parafii. Pogoda była spod znaku *Zimnych ogrodników,* ale atmosfera była gorąca.

Rozgrzewała nas gorąca kawa, herbata, pyszna grochówka, przygotowana przez pana Józefa, no i świetna zabawa, którą tradycyjnie już i wyborowo poprowadził pan Karol. Panie z Caritasu, na czele z szefową, swoim uśmiechem starały się zastąpić niedobór słońca. I robiły to bardzo skutecznie. Całe

blachy dobrych wypieków, które dotarły do nas prosto z gorących serc naszych mam, sprawiły, że w naszych duszach zrobiło się miło i słodko. Najpiękniejsze dziewczyny naszej parafii kusiły do kupowania fantów, których nazbierało się prawie 500. Nikt nie mógł oprzeć się tym pokusom, dzięki czemu wszystkie zostały wysprzedane. Inne dziewczyny malowały naszym dzieciom wybujałe wąsy, jak przystało na wieś o tej nazwie. Najwięcej emocji dostarczyły jednak dwie konkurencje: męska, w przeciąganiu liny, o Puchar Przechodni, i nowa, w rzucaniu prania do pralki Frania, dla naszych mam, o Pralniczą Tarę czyli tzw. Waschbred. Obydwie nagrody dostały się do rąk mieszkańców Krzanowic (na zdjęciach). Puchar już drugi rok pozostanie w Krzanowicach. Gratulujemy!!!



Festyn ujawnił również nasz wielki potencjał w dziedzinie talentów muzycznych i tanecznych. Począwszy od mażoretkowych tańców Wiktorii, aż po występy Jessiki, Laury i Justynki. Bardzo miło wspominać będziemy małżeński występ państwa Horników i nasze parafialne zespoły. Szczególną radość sprawiły nam *Biedronki* z klasztoru. Wszystko to pokazało, że rodzina w każdej sytuacji sobie poradzi, drzemie w niej tyle Bożej mocy. A jak ktoś poczuł się słabo, mógł natychmiast skosztować wyśmienitych kiełbasek i krupnioków. Potem już tylko niecierpliwe czekanie na główne losowania. Nie wiemy jeszcze, czy pani, która wylosowała cyrkowy rowerek jednokołowy, dotarła już do domu cała. Wszystkim bardzo dziękujemy za przygotowanie tej miłej zabawy i za żywy w niej udział. **[prob]**

Parafialny Festyn Rodzinny

Już 9 maja zapraszamy na Parafialny Festyn Rodzinny. Program na plakacie poniżej:



Biskup w naszej parafii



Czytaj więcej

Biskup w parafii



To na pewno jeszcze jedna wielka łaska Roku Kapłańskiego w naszej parafii. Wizyta, a nawet kanoniczna wizytacja Biskupa.

Myślałem, że wszystkie ?pierwsze? wydarzenia mam już za sobą. Bo wiele takich było. Ostatnio Misje święte, a tu jeszcze pierwsza wizytacja, w dodatku kanoniczna. Na szczęście była to również ?pierwsza? wizytacja podczas posługiwania naszego Księdza Biskupa Andrzeja. Wprawdzie zawsze winno nam towarzyszyć przeświadczenie, że sługami nieużytecznymi jesteśmy, jednak tak po ludzku ulegamy pokusie ?oglądania się wstecz?, na to, co udało nam się wykonać. A ta wizytacja na pewno była taką okazją. I myślę, że nie mamy się czego wstydzić. Do formularzy wizytacyjnych załączyłem Aneks szczegółowy (zawsze do wglądu) liczący dwie i pół strony, na temat prac wykonanych w naszej parafii: w kościele parafialnym, na placu kościelnym, na plebanii, na cmentarzu, i oczywiście cała odbudowa św. Anny. Trochę się tego nazbierało. Nie myślałem, że aż tyle! Bogu niech będą za wszystko dzięki! A potem Ks. Biskup spotkał się z nami aż cztery razy: najpierw w kościele parafialnym na bierzmowaniu (sobota), potem na filii w Świerkli (wtorek), następnie u św. Anny (czwartek), i wreszcie w klasztorze (piątek). Wszędzie był serdecznie przyjmowany, wszędzie nam coś ważnego mówił, do czegoś zachęcał, wszędzie się z nami modlił. Chciał też z nami rozmawiać osobiście; z Proboszczem, z Wikarym, z Radą

Parafialną, nawet z panią Gospodynią. Szczerze mówiąc najmniej się dowiedział od Rady Parafialnej. Przyszły zaledwie 4 osoby, którym tu najserdeczniej dziękuję (2 usprawiedliwiły swoją nieobecność). Rada reprezentuje Parafian wobec Proboszcza i reprezentuje Proboszcza wobec Parafian. A czasami reprezentuje wszystkich wobec Biskupa – i Parafian i Proboszcza (Proboszcz przecież to też parafianin, choćby ostatni). W tym wypadku zaprezentowała wyłącznie samą siebie, i to dość słabo, bo przez nieobecność. Dobrze zaprezentowali całą parafię, a więc i Proboszcza i Parafian i Wikarego, ludzie młodzi z rodzicami i krewnymi (w sobotę), dzieci z rodzicami, którzy licznie przybyli do św. Anny, na czele z czcicielami św. Anny, i wierni z Świerkli. Kościół jest kościołem ludzi żywych. W kościele liczy się żywa i zaangażowana obecność. Ksiądz Biskup tak bardzo nas zachęcał do budowania żywej wspólnoty Kościoła świętego. I za to też dziękował wszystkim, którzy uczestniczą w budowaniu takiego Kościoła, tu w parafii Czarnowąsy. Ja też wszystkim z całego serca dziękuję. A Biskupowi, że był wśród nas.

ks. Proboszcz. **Szczęść Boże**.

Powitanie Księdza Biskupa Andrzeja Czai na rozpoczęcie eucharystii z udzieleniem sakramentu bierzmowania oraz wizytacji kanonicznej

Powitanie Księdza Biskupa Andrzeja Czai na rozpoczęcie nabożeństwa i wizytacji w kościele św. Anny

Kapłan w parafii

Parafia jest naturalnym środowiskiem każdego kapłana. Parafia jako wspólnota ludzi wierzących w Chrystusa. Czym jest rodzina dla ojca, tym jest parafia dla kapłana. Kapłan bez parafii jest w pewnym sensie jak ojciec pozbawiony rodziny. Bodaj największym dramatem dla księdza jest to, gdy biskup posyła go ?do mamy?. To jakby pozbawienie praw ojcowskich. Kapłan w parafii, to ten, który – jak to kiedyś powiedział Jan Paweł II – przeżywa ?ojcostwo w duchu?, ?rodzicielstwo z ducha?. To ten, którego najbardziej podstawowym zadaniem jest rodzić Boga w człowieka, mocą władzy, jaką otrzymał od samego Pana Jezusa. Papież też ma swoją parafię, tę największą, ogarniającą cały świat. Św. **Jan Maria Vianney** pisał: *Na kapłana przy ołtarzu i na ambonie powinniśmy patrzeć, jak gdyby to był sam Bóg*. Przerażające słowa. Ale gdyby były nieprawdziwe, to Proboszcz z Ars nigdy by nie został świętym. Przecież ich nie przeoczono w procesie kanonizacyjnym! Więc te słowa są prawdziwe, nawet jeśli przerażają samego kapłana. Może wielu to poirytuje, ale rola kapłana w parafii jest nie do zastąpienia, czy to się komuś podoba, czy nie. Kapłan w parafii. Niezastąpiony i lekceważony, znieważany i chwalony. Kochany i znienawidzony. Słuchany i zakrzyczany. Niezbędny i odrzucany. To wszystko należy do istoty jego posłannictwa. Bo przecież to wszystko upodabnia go do Chrystusa Najwyższego Kapłana. Kapłaństwo w parafii, to wielka radość, związana przede wszystkim z tajemnicą uobecniania Pana Jezusa na ołtarzu eucharystycznym, podczas każdej Mszy świętej. To radość z posługi miłosierdzia w sakramencie pokuty, wobec tych, którzy na tę łaskę szczerze się otwierają. To radość trwania we wspólnocie tej samej wiary; z rodzinami, które autentycznie przeżywają tajemnicę swojego powołania, z dziećmi, które otwierają się na prawdy wiary. Tak, to również radość budowania.

Nasza parafia w fotografii



Zachęcamy do nadsyłania zdjęć kościołów, klasztoru i innych obiektów sakralnych podlegających Parafii pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowąsach na adres e-mail administratora strony. Najciekawsze z nich będą publikowane na stronie parafii. Kolejne zdjęcie kościoła św. Anny w Czarnowąsach wykonał ks. Piotr Pierończyk.

Świerklański kościół ma 60 lat

W ?Beczce? nr 12/2009 z 19.08.2009 r. ukazał się artykuł Józefa Moczko zatytułowany: „Świerklański kościół ma 60 lat”.

Autor artykułu przypomina w nim całą historię kościoła, od początków jego powstawania, budowę, aż po dzień dzisiejszy.

Świerklański kościół ma 60 lat

Kościół p.w. Niepokalanego Serca NMP w Świerklach poświęcono 22 sierpnia 1949, ale najstarsi pamiętają z opowieści o jakimś uświęconym miejscu, np. cmentarzu z kaplicą, gdzieś na przełomie XIX i XX wieku. W drugiej połowie lat 30. XX wieku ustalono, że kaplica stanie na działce Franciszka Knosały, który zdecydował się oddać ją w zamian za grunt podarowany na ten cel przez Adama Pogrzebę, ale leżący w mniej korzystnym miejscu. Wkrótce po wojnie zamierzenie kontynuowano, a głównymi jego animatorami byli ks. Henryk Mainka i Jan Gacka, zwany Lympka.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców, ich ofiarności i wsparciu wiernych z okolicznych parafii już 22 sierpnia 1947 ks. Gustaw Lysik – wikary czarnowąski, w obecności ks. radcy Teofila Plotnika – dziekana dekanatu siołkowickiego, wmurował kamień węgielny. Dwa lata później kościół poświęcono. W międzyczasie wytyczono i ogrodzono cmentarz.

W ferworze budowania nie obyło się bez sporów. Z najgłębszego kryzysu pomógł wybrnąć swą pojednawczą wizytą ks. prałat Kominek. Animozje te zaważyły jednak na losach świerklańskiej wspólnoty i świątyni w chwili, gdy już właściwie wygasły. 22 sierpnia 1949 ks. Henryk Mainka – "budowniczy" kościoła, dokonał jego poświęcenia na porannej uroczystej Mszy św. a na popołudniowych nieszporach pożegnał się z nim i ze świerklanami, którzy z tą chwilą znaleźli się w parafii brynickiej, pod opieką duszpasterską proboszcza ks. Józefa Koptza. Było tak aż do końca stycznia 1957, gdy Świerkle wróciły do parafii czarnowąskiej, a ich duchowym opiekunem został ks. Jan Rygol – wikary przy księdzu Henryku Maince.

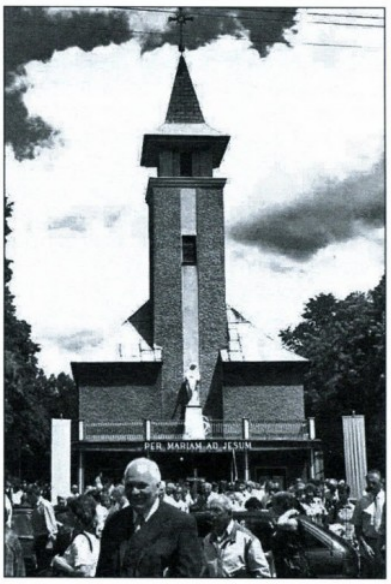


Za czasów brynickich wybudowano ogrodzenie wokół kościoła z solidnym frontowym wejściem. Potem do ważniejszych prac należał remont po pożarze z 24 czerwca 1970, który na sierpniowy odpust był już zakończony. Znacznej rozbudowy zakrystii, ołtarza polowego, a właściwie budowy całego amfiteatru podjęto się w 1974 na 25-lecia kościoła, który otrzymał też wtedy dwa dzwony (większy – Św. Jan Chrzciciel i mniejszy – Św. Józef). Konsekracji dzwonów dokonał ks. bp Franciszek Jop. Odbył się również I Festiwal Piosenki Religijnej.

Życie duszpasterskie rozkwitło. Zaczęto odprawiać uroczyście nabożeństwa fatimskie i powstał na miejscu przykościelny chór. Było to głównie za sprawą wikarego ks. Czesława Kwiatkowskiego, mającego od połowy lat 60. świerklańską wspólnotę w opiece. Przejął ją po księdzu Prochackim, któremu na krótko po księdzu Rygolu ją przypisano.

Gdy ks. Czesław w 1975 objął funkcje proboszcza czarnowąskiego, inni kolejni wikarzy np. ks. Jan Syty, czuwali nad świerklańską filią. Ks. Kwiatkowski jednak nadal planował dla niej kolejne inwestycje. Zaowocowało to wielka rozbudową kościoła, która rozpoczęła się w 1980 r.. Podniesiono wtedy wieżę, przebudowano dach, chór itd. Po zakończeniu prac w 1982 kościół został konsekrowany przez ks. bp Antoniego Adamiuka.

W 1989, za czasów ks. Kwiatkowskiego rozpoczęto jeszcze jedną wielką inwestycję – budowę Domu Parafialnego. Trwała ona wiele kolejnych lat. Gdy budynek jako tako nadawał się do zamieszkania 28 sierpnia 1994 wprowadził się do niego rezydent i jednocześnie rektor kościoła, ks. dr Stanisław Bogaczewicz. Z tą chwilą świerklańska wspólnota miała swego kapłana i duszpasterstwa.



Ks. dr Bogaczewicz dokończył budowę domu, obejścia wraz z ogrodzeniem, przebudował "kaplicę cmentarną", po czym przeprowadził obchody 50-lecia kościoła i odszedł. Jego miejsce zajął w 1999 ks. radca Jan Chodura. Podjął kurs swych poprzedników i z małymi korektami w kalendarzu duszpasterstwa kontynuuje pracę duszpasterską i gospodarczą wespół z miejscowymi wiernymi. Miały miejsce remonty ogrodzenia kościoła, malowanie kościoła, roboty na cmentarzu a ostatnio na finiszu są prace remontowe ogrodzenia plebani i wymiany balustrad na jej tarasie – akcent godny 60-lecia kościoła.

Aktualnie "Duszpasterstwo Świerkle" nadal jest filią "Czarnowąskiego Kościoła". Należy do tejże parafii Bożego Ciała a tym samym do dekanatu siołkowickiego. Jest powszechnie rozpoznawalne, nawet poza dekanatem za sprawą szeroko i uroczyście obchodzonych nabożeństw fatimskich.

Na zdjęciach kościół podczas poświęcenia i aktualnie w dniu świątecznym.

Józef Moczko - świerklanin